Nr 110. **Kraków, Piątek 8 Marca 1912.** **Rok XXXI.**

„Nowa Reforma" wychodzi dwa razy dziennie.
Numer poranny wychodzi codziennie prócz poniedziałków i dni poświątecznych. — Numer popołudniowy codziennie oprócz niedziel i świąt.

PRENUMERATA WYNOSI:

	rocznie	półrocznie	kwartalnie	miesięcznie
w Krakowie	24 koron	12 koron	6 kor.	2 kor.
Austro-Węgrzech: z jednorazową przesyłką poczt.	32	16	8	[illegible]
z dwurazową	38	19	9·50 h.	[illegible]
Państwie Niemieckiem	36	18	9	3
innych państwach	48	24	12	4

Prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) upraszá się nadsyłać wprost do Administracyi „Nowej Reformy" w Krakowie. Nr. rach. poczt. Kasy Oszczęd. 857.484.
Redakcya: ul. Jagiellońska 10. Administracya: ul. św. Anny 3. — Telefon Redakcyi i Administracyi Nr 41, dla rozmów zamiejscowych 1879. — Rękopisów nadsyłanych Redakcya nie zwraca.
We Lwowie sprzedaż numerów po 6 halerzy: w Biurze dzienników A. Olszewskiego ulica Kilińskiego 2 i w Biurze Plohna, ulica Karola Ludwika 9.
Cena numeru 4 hal., z przesyłką pocztową 6 hal.

NOWA REFORMA
NUMER PORANNY

Prenumeratę przyjmują:
zamiejscowe: Administracya „Nowej Reformy" i wszystkie urzędy pocztowe; miejscowe: Administracya „Nowej Reformy". — Główna trafika w Rynku. — Agencya J. Hopcas i A. Salomonowej, ul. Sławkowska 2. — Handel St. Karlińskiego, Sukiennice. — Biuro dzienników M. Hupczyca, ul. Wiślna.
Zamiejscowe prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) przyjmują: we Lwowie Biura dzienników: A. Buchstab, ul. Karola Ludwika L. 21. — S. Sokołowski, Pasaż Hausmana 9. — W Przemyślu Krug. — W Jarosławiu A. Amster. — W Tarnowie M. Rockach. — W Wiedniu: Hermann Goldschmied (sprzedaż pojedynczych numerów), I Wollzeile 6. — M. Dukes Nachf. Haasenstein & Vogler (także w Hamburgu, Frankfurcie n. M., Berlinie, Lipsku, Bazylei i Wrocławiu). — R. Mosse (także w Berlinie, Hamburgu, Monachium i Norymberdze). — H. Schalek (Wollzeile). — W Paryżu Société Mutuelle de Publicité A. Lorette, directeur, Rue Rougemont 14. — Ogłoszenia (inseraty) przyjmuje Administracya „Nowej Reformy" za opłatą od miejsca wiersza drobnem pismem (petit) za pierwszy raz po 20 h., za każdy następny raz po 15 h. — Nadesłane po 60 h. od wiersza za każdy raz. Głosy publiczne po 2 kor. od wiersza. Układ tabelaryczny, cyfrowy, skomplikowany, pierwszy raz 40 hal.
Załączniki do „Nowej Reformy" (prospekty, cyrkularze, ogłoszenia itp.) przyjmuje się za cenę 2 kor. od 100 egz. dla zamiejscowych, a 1 kor. od 100 egz. dla miejscowych prenumeratorów.

Wyrok w procesie Macocha.

(*Tel. „Nowej Reformy".*)

Piotrków, 8 marca.

Wczoraj o godzinie 4 minut 45 po południu ogłoszony został wyrok w procesie przeciw Macochowi i towarzyszom.

Wyrok ten brzmi:

Damazy Macoch skazany został na 12 lat ciężkich robót z pozbawieniem wszelkich praw i przywilejów, oraz na dożywotnie osiedlenie na Syberyi.

Helena Krzyżanowska skazaną została na 2 lata więzienia z pozbawieniem praw szczególnych i z zaliczeniem roku więzienia śledczego.

Izydor Starczewski skazany został na 5 lat rot aresztanckich z pozbawieniem praw szczególnych i z zaliczeniem roku więzienia śledczego;

Bazyli Olesiński na 2½ roku rot aresztanckich z pozbawieniem praw szczególnych;

Dorożkarz Pianko na 4 miesiące więzienia z zaliczeniem więzienia śledczego;

Służący klasztorny Błaskiewicz na rok więzienia z zaliczeniem więzienia śledczego;

Cyganowski (pieczętarz) na areszt policyjny 7 dni;

Perlikiewicz (ślusarz) uniewinniony.

Pianko i Błaskiewicz zostali wypuszczeni na wolność.

Bazyli Olesiński po złożeniu kaucyi został również wypuszczony na wolność.

Wyrok skazani przyjęli spokojnie.

Uznanie dla obrońców.

Piotrków. Obrońca Damazego Macocha adw. Kleyna i obrońca Heleny Krzyżanowskiej, adw. Korwin-Piotrowski otrzymali [illegible] od wybitnego adwokata petersburskiego, Andrejewskiego telegram tej treści: „Przyjmijcie moje kolezeńskie pozdrowienie za wasze szlachetne mowy".

Adwokaci wysłali w odpowiedzi telegram w języku francuskim: „Drogi i szanowny mistrzu! Prawdziwie wzruszeni pańską życzliwością dziękujemy serdecznie znakomitemu koledze".

Przesilenie w Austryi?

(*Telefonem.*)

Wiedeń, 8 marca.

„Die Zeit" zaznacza, że zamieszanie, wywołane sprawą wojskową na Węgrzech, może mieć w Austryi poważne konsekwencye polityczne. Doniesienie to nabiera tem większej wagi, że już wczoraj krążyła w parlamencie pogłoska o przesileniu gabinetowem, motywowana tem, iż rzecz jest wątpliwą, czy hr. Stuergkh znajdzie w parlamencie większość, potrzebną do uchwalenia prowizoryum wojskowego. W Izbie posłów wymieniano nawet nazwiska ewentualnych następców hr. Stuergkha; między innemi wymieniano także nazwisko byłego prezydenta ministrów, bar. Becka.

Hr. Stuergkh konferował wczoraj z przywódcami chrześcijańsko-socyalnych i Związku niemieckiego. Jak słychać, radykali niemieccy chcą przejść do opozycyi. W Związku czeskim zaś panuje, jak wiadomo, usposobienie nieprzychylne dla prowizoryum wojskowego.

Dymisya hr. Khuena.

(*Telefonem.*)

Wiedeń, 8 marca.

Wczoraj przyjął cesarz na posłuchaniu ministra spraw zagranicznych hr. Berchtolda, który konferował następnie z Khuenem. O godz. 1 po południu udał się do cesarza **hr. Khuen i wręczył dymisyę gabinetu, którą cesarz przyjął.**

Hr. Khuen jednak prowadzi na razie dalej agendy. Dziś zawiadomi hr. Khuen oficyalnie Sejm węgierski o dymisyi, poczem Sejm odroczy się aż do załatwienia przesilenia. Tymczasem powołani będą do Wiednia do cesarza różni politycy węgierscy.

Usposobienie w stronnictwach węgierskich, z wyjątkiem partyi Justha, w której panuje wielka radość, nietylko się nie zmieniło, lecz raczej zaostrzyło się.

Partya Kossutha domaga się uchwalenia spornej rezolucyi nawet na wypadek cofnięcia ustawy wojskowej, a w każdym razie przy uchwaleniu choćby normalnego kontyngentu rekruta.

W bardzo radykalny sposób oświadczył się wczoraj hr. Tisza za uchwaleniem wspomnianej rezolucyi. — W partyi rządowej grożą, że **obecne przesilenie nie będzie tylko przesileniem węgierskiem, lecz zamieni się na przesilenie, obejmujące całą monarchię i kwestyonujące wogóle dualizm.**

Wiedeń, 8 marca.

Wiadomość o dymisyi Khuena wywołała w Izbie posłów silne wrażenie, ze względu na niewątpliwe oddziaływanie tego przesilenia na stosunki austryackie.

Krytyczne położenie na Węgrzech.

Wiedeń. „W. All. Ztg" charakteryzuje sytuacyę na Węgrzech na podstawie rozmów z politykami węgierskimi następująco: Przedłożenie wojskowe definitywnie upadło, a prowizoryum nie da się przeprowadzić, gabinet z szeregów większości nie da się utworzyć, taksamo jest wykluczonem utworzenie gabinetu z przedstawicieli mniejszości.

Prowizoryum wojskowe.

(*Telefonem*).

Wiedeń, 8 marca.

Wśród posłów omawiano wczoraj bardzo żywo ewentualność prowizoryum wojskowego, wobec którego panuje dalej nieprzychylne usposobienie. Postanowiono na razie odroczyć pierwsze czytanie ustawy wojskowej, które miało się dzisiaj odbyć i dlatego przedłużono dyskusyę drożyźnianą. Głosowanie nad wnioskami drożyźnianemi odbędzie się we wtorek.

Ze strony wojskowej starają się działać uspokajająco na ludność. I tak n. p. „Zeit" ogłasza z kół wojskowych informacyę, w której zapewnia, że przez prowizoryum stosunki się nie pogorszą, albowiem nawet w razie uchwalenia 2-letniej służby wojskowej, nie weszłaby ona w życie natychmiast, tylko stopniowo. Fakt, że zarząd wojskowy zamierza w razie prowizorycznego podwyższenia kontyngentu rekruta na 136.000, w trzecim roku uwolnić 11.000 żołnierzy, wskazuje, że przygotowuje się stopniowe przejście do 2-letniej służby wojskowej.

Wśród posłów zapewnienia te nie wywołały żądanego uspokojenia. Prawie powszechnie wyrażono przekonanie, że prowizoryum takie nie potrwałoby jeden rok, tylko zamieniłoby się w definitivum i trzyletnia służba wojskowa dalejby obowiązywała.

Minister wojny a przesilenie.

Wiedeń. Jeden z dzienników wczorajszych ogłasza interwiew z ministrem wojny, który zaprzeczył, jakoby chciał mieszać się do polityki. W tej sprawie musiał jednak interweniować, ponieważ uniemożliwienie powołania rezerwistów byłoby, jego zdaniem, ruiną dla armii.

Z Rady państwa.

(*Telefonem.*)

Wiedeń, 8 marca.

Na wczorajszem posiedzeniu Izby posłów toczyła się w dalszym ciągu dyskusya drożyźniana. Zabrał w niej głos także minister robót publicznych Trnka, który, omawiając sprawę karteli, wskazał na trudności finansowe, na jakieby natrafiało upaństwowienie kopalń węgla, oświadczył jednak, że każdej chwili gotów jest rozważyć kwestyę nabycia poszczególnych objektów, gdyby się nadarzyła korzystna dla państwa oferta.

Co do obaw w sprawie wpływu angielskiego ruchu strajkowego na nasze stosunki, minister potwierdził wiadomość, że górnicy w czeskich kopalniach węgla wystąpili z pewnymi warunkami; są to jednak żądania wyrażone już zeszłego roku. Minister zajmuje się tą sprawą z całą energią w ramach swych kompetencyi. Objąwszy pośrednictwo będzie się starał pogodzić interesy obu stron. Wkońcu minister oświadczył się za odesłaniem części wniosków do komisyi gospodarczej, w myśl wywodów pos. Zarańskiego.

Hr. Stürgkh o zatargu Węgrów z koroną.

Prezydent ministrów hr. Stürgkh odpowiedział na interpelacyę pos. Schraffla i tow. oraz pos. Sustersicza i tow. w sprawie planowanej przez Sejm węgierski rezolucyi w przedmiocie powoływania rezerw. Rząd austryacki otrzymał od rządu węgierskiego autentyczne doniesienia co do zamierzonej interpretacyi prawa, uregulowanego w ustawie z 31 maja 1888 r. i art. 18 równorzędnej węgierskiej ustawy z r. 1888 w przedmiocie wyjątkowego powoływania pierwszego roku rezerwy, jakoteż trzech najmłodszych lat asenterunkowych rezerwy uzupełniającej do czynnej służby. — Rząd austryacki wobec wspomnianego planu zajął całkiem jasne stanowisko ze względu na wchodzące w rachubę bardzo ważne interesy wspólnej armii, oraz ze względu na to, że w grę wchodzi system wojskowy, który doszedł do skutku na podstawie umów i ustaw, wynikających ze wzajemnego porozumienia. Prezydent ministrów musi odmówić wdania się w dalsze szczegóły ze względu na stadyum, w jakiem obecnie sprawa się znajduje, gdyż sprzeciwiałoby się to zwyczajowi w stosunkach między obu rządami, zapewniając tylko, że rząd strzeże interesów bitności armii i wchodzących w grę interesów Austryi.

Znowu ruskie skargi.

Pos. Dniestrzański w zapytaniu do prezydenta wspomina o starciach, jakie w r. 1910 miały miejsce na uniwersytecie lwowskim między ruskimi a polskimi studentami i o procesie przeciw ruskim studentom, który był pełnym chęci zemsty i namiętności (!). Najwyższy trybunał przymyka oczy na ten proces. Oczekiwano podjęcia nowego procesu. Dotycząca prośba leży już pół roku w rękach rządu. Jednakże rząd odsuwa załatwienie tej prośby z dnia na dzień. Studenci ruscy są przez władze uniwersyteckie bardzo szykanowani. W kraju panuje skutkiem tego ogólne wzburzenie. Polscy możnowładcy nadużywają swego wpływu u rządu, aby z załatwienia tej kwestyi uczynić środek politycznego wymuszenia wobec posłów ruskich w kwestyi ordynacyi wyborczej do Sejmu. Mowca zapytuje prezydenta, czy pragnie zwrócić uwagę rządu na tę interpelacyę i spowodować najszybszą na nią odpowiedź i załatwienie jej.

Prezydent odpowiada, że poda to do wiadomości prezydenta ministrów.

Przeciw zbrodniom caratu.

Poseł Nemec w zapytaniu do prezydenta porusza sprawę skazania 37 posłów socyalno-demokratycznych drugiej Dumy i polemizuje przeciw temu, że rosyjski minister sprawiedliwości nie chce przystąpić do rewizyi procesu, chociaż jest rzeczą pewną, że skazanie posłów nastąpiło na skutek fałszywych zeznań, złożonych przez kupionych agentów ochrany. Mowca w imię kultury i ludzkości żąda kasacyi tego wyroku i rozpisania nowej rozprawy. Oczekuje, że Duma ujmie się za niewinnemi ofiarami i przeforsuje sprawiedliwość. Zapytuje prezydenta, czy przyjmie ten protest do wiadomości. (Żywe oklaski na ławach socyalnych demokratów. Słychać okrzyki: Precz z caratem!).

Prezydent odpowiada, że prezydyum jest w tej sprawie niekompetentnem.

Następne posiedzenie dzisiaj.

O niemiecki charakter Wiednia.

(*Telefonem*).

Wiedeń. Przy wczorajszem zaprzysiężeniu 65 nowych obywateli miasta, wygłosił burmistrz Neumayer mowę o niemieckim charakterze m. Wiednia. „Utrzymywano — mówił — że w Wiedniu powinny być także szkoły czeskie. Nie można przewidzieć, do jakich zawikłań by to doprowadziło. Pragniemy narodowościowego pokoju, ale nie chcemy naśladować przykładu innych miast naszej ojczyzny. Trzeba o tem coraz więcej mówić, gdyż byli obywatele wiedeńscy, którzy w tym kierunku nie trzymali się ściśle złożonej przysięgi".

Sprawa chełmska.

(*Tel. „N. Reformy".*)

Petersburg. Po przegłosowaniu art. 11 projektu prawa o wyodrębnieniu Chełmszczyzny, — skończono ze wszystkiemi drażliwemi i spornemi punktami.

Na ogół projekt zatwierdzony jest stosownie do uchwał, jakie w swoim czasie zapadły na posiedzeniu biura frakcyjnego październikowców, którzy uchwalili głosować przeciwko ograniczeniom w zakresie nauki języka polskiego.

W poniedziałek rozpoczną się rozprawy nad budżetem. Jeżeli Duma załatwi się z budżetem do świąt Wielkanocnych, to jest rzeczą możliwą, że nie zostanie zwołaną przed ukończeniem prac przez komisyę pojednawczą, a więc w czerwcu. A więc jest rzeczą wątpliwą, czy zdąży uchwalić projekt chełmski w trzeciem czytaniu.

Legalizowana korupcya.

(*Telegr. „N. Reformy"*).

Berlin. W sejmie pruskim w dyskusyi nad budżetem ministerstwa skarbu, omawiał poseł Mizerski dodatki kresowe dla pruskich urzędników, przyczem podniósł, że fundusz dyspozycyjny starszego prezydenta na popieranie żywiołu niemieckiego w prowincyach polskich i duńskich jest wyposażony kwotą 2¼ miliona, ale nie udało nam się dotychczas dowiedzieć od rządu, według jakich zasad rozporządza się tym funduszem. Dodatek kresowy dla urzędników demoralizuje ich; jestto po prostu fundusz korupcyjny. Musimy bezwarunkowo żądać usunięcia tego funduszu. Protestujemy także przeciw wstawieniu kwoty pół miliona na zakupno gruntów pofortecznych w Poznaniu, gdyż ma się jej użyć znowu na pognębienie żywiołu polskiego.

W głosowaniu fundusz ten przyjęto przeciw głosom Polaków, centrum i socyalistów.

Wielki strajk w Anglii.

(*Telegr. „Nowej Reformy"*).

Londyn. Dzienniki podkreślają, że kierujący wydział górników onegdaj po raz pierwszy odbył konferencyę z przywódcami partyi robotniczej. Przypuszczają, że narada dotyczyła kwestyi ustawodawstwa o płacach minimalnych i kwestyi oddziaływania strajku na inne związki robotnicze.

„Daily Cronicle" twierdzi, że w wydziale górników są dwie partye, z tych jedna jest za rokowaniami.

Londyn. „Daily Nevs" donosi, że wskutek ograniczenia ruchu kolejowego przeszło 100.000 kolejarzy pozostało bez pracy.

Londyn. Według urzędowych doniesień, rokowania ze strajkującymi podjęto na nowo.

Zamarznięcie wesela.

(*Telegr. „Nowej Reformy"*).

Petersburg. W pobliżu Kołogriwa (gub. kostromska) cały orszak weselny, złożony z 13 osób, padł ofiarą śmierci przez zamarznięcie podczas zawiei śnieżnej.

Odkrycie bieguna południowego?

(*Telegr. „N. Reformy"*).

Londyn. Obiega tu pogłoska, że angielska ekspedycya, która wyruszyła do bieguna południowego, dotarła do bieguna.

Londyn. Według doniesienia „Daily Express" z Wellington w Nowej Zelandyi, oświadczył badacz bieguna południowego Amundsen, że kapitan Scott dotarł do tego bieguna.

Christiania. Dziennik „Social-Demokraten" donosi w wieczornem wydaniu, że pewien człowiek prywatny w Chrystyanii od ekspedycyi „Frama" otrzymał telegram z doniesieniem, że Amundsen odkrył biegun południowy. Człowiek ów utrzymuje, że telegram jest pewny.

Wojna włosko-turecka.

(*Telegr. „N. Reformy".*)

Napad Arabów na Mergheb.

Rzym. Agencya Stefaniego donosi: Generał Reisoli telegrafuje 5 b. m., że o godzinie 10 wieczór tego dnia nieprzyjaciel wykonał atak na Mergheb na wschodnim froncie. Bitwa trwała do 6 rano. Nieprzyjaciel cofnął się z ciężkiemi stratami, Włosi stracili (jak zwykle! przyp. red.) 1 żołnierza i mieli 3 rannych.

Rzym. Generał Reisoli donosi dalej o bitwie pod Mergheb, że była bardzo zacięta i trwała całą noc z krótkiemi tylko przerwami. Liczba napastników wynosiła 3000. Według opowiadania jeńców i szpiegów, liczba zabitych i jeńców przenosi 500. Wśród rannych nieprzyjaciół znajduje się jeden wpływowy i fanatyczny dowódca arabski. Jeńcy opowiadają, że Turcy obiecali Arabom w razie zdobycia Mergheb po 1 napoleondorze, a za każdą zdobytą armatę włoską 80 napoleondorów. To, zdaniem generała, tłómaczy zaciętość napadu.

Atak Włochów na Chios.

Berlin. Z Konstantynopola nadeszła tu pogłoska, że obawiają się tam ataku floty włoskiej na Chios.

Zaprzeczenie.

Rzym. Wbrew doniesieniu dzienników oświadcza Ag. Stefani, że żadne mocarstwo nie przedsiębrało bynajmniej jakiegokolwiek kroku w sprawie ograniczenia operacyi wojennych.

Zastrzeżenie Włoch.

Rzym. Agencya Stefaniego donosi, że rząd włoski zastrzega sobie zupełną wolność akcyi, z wyjątkiem wybrzeży tureckich nad morzem Adryatyckiem i Jońskiem.

Przejazd przez Dardanele.

Konstantynopol. Zakaz przejazdu okrętów handlowych przez Dardanele w nocy będzie obecnie przestrzegany ściśle bez żadnego wyjątku aż do końca wojny. Dotychczas zakaz ten nie był ściśle wykonywany.

Braknie pieniędzy.

Rzym. Rząd postanowił wydać bony kasowe 5-letnie na 300 milionów lirów.

Strajk w Anglii a wojna.

Rzym. Dzienniki wyrażają obawę, że strajk węglowy w Anglii wpłynie ujemnie na akcyę floty włoskiej, której daje się odczuwać brak węgla.

Telegramy

z dnia 8 marca.

Praga. Poseł do Rady państwa i Sejmu Franciszek Kuczera zmarł wczoraj na leukomię w Listowicy.

Rada narodowa do Kramarza.

Wiedeń. Pos. dr Kramarz otrzymał następujący telegram ze Lwowa: „Rada narodowa, uchwałą z d. 5 marca b. r., postanowiła wyrazić Ci, Wielmożny Panie pośle, słowa gorącej podzięki i szczerej wdzięczności za Twoje szlachetne i mężne słowa, wypowiedziane w sprawie chełmskiej. Bez względu na to, czy zdołają one przeważyć szalę na rzecz prawdy i sprawiedliwości i uwolnić nas od nowego ciężkiego nieszczęścia, naród polski zachowa je głęboko we wdzięcznej pamięci.

Prezydyum Rady narodowej: *Cieński, Rayski*".

Strajk w ostrawskiem.

Wiedeń. „W. Allg. Ztg" donosi, że nie jest wykluczonem, iż także w rewirze ostrawskim wybuchnie strajk węglowy.

Strajk generalny w Bochum.

Berlin. Obawiają się, że w rewirach węglowych w Essen i w Bochum wybuchnie strajk generalny.

Bochum. Władze bezpieczeństwa w okręgu przemysłowym poczyniły przygotowania dla utrzymania porządku w razie wybuchu strajku. Rząd zdecydowany jest dać obronę chętnym do pracy robotnikom.

Protektorat Francyi nad Marokiem a Hiszpania.

Paryż. „Petit Parisien", dziennik utrzymujący stosunki z ministerstwem spraw zagranicznych, donosi, że jeżeli w rokowaniach francusko-hiszpańskich nie przyjdzie rychło do porozumienia, Francya nie będzie dalej zwlekała z wykonaniem zarządzeń w sprawie objęcia protektaratu nad Marokiem.

Szał sufrażystek.

Londyn. Sufrażystki urządziły wczoraj nowe demonstracye, przyczem znowu wybijały szyby w sklepach w dzielnicy Westend. Dokonano wielu aresztowań.

Londyn. Mimo usilnych zabiegów, policya nie mogła wykryć dotąd miejsca pobytu przywódczyni sufrażystek, miss Pankhurst. Dom, w którym mieszka miss Pankhurst, a w którym znajduje się 120 mieszkań, jest obleżony przez policyę, która śledzi wszystkich wchodzących i wychodzących. Policya pilnuje też wszystkich portów i okrętów, wyjeżdżających z Anglii. W kołach policyjnych przypuszczają, że miss Pankhurst nie wyjechała z Londynu, tylko że ukrywa się na jednem z przedmieść i że w najbliższych dniach weźmie może udział w demonstracyach sufrażystek, aby dać się publicznie aresztować.

Walki w Meksyku.

Nowy Jork. Z Chihuahua donoszą, że Gomeza obwołano prowizorycznym prezydentem.

Waszyngton. Szef sztabu generalnego wręczył rządowi plan zmobilizowania 100.000 żołnierzy amerykańskich nad granicą meksykańską.

Z Rady m. Krakowa.

Kraków, 8 marca.

Na wczorajsze posiedzenie przybył z Wiednia dr Leo i objął przewodnictwo, co dało Radzie asumpt do owacyi na cześć świeżo wybranego prezesa Koła polskiego. Przemówił najstarszy z radców miejskich prof. Pareński, poczem po mowie p. Daszyńskiego, odpowiedział prezydent dr Leo. Przebieg posiedzenia był następujący:

Po zagajeniu posiedzenia zażądał głosu dr Pareński.

Przemówienie prof. Pareńskiego.

Koło polskie, najwyższa reprezentacya narodowa w parlamencie, zaszczyciła wyborem na prezesa swego Ciebie, panie prezydencie. W tej tak uroczystej i poważnej chwili, kiedy masz objąć ster spraw narodowych w parlamencie wiedeńskim, godzi się w tej tu Radzie, której panie prezydencie od tylu lat z tak znakomitym dla miasta pożytkiem przewodniczysz, wybór Twój powitać. Przez wybór ten spływa wielki zaszczyt na Radę i całe miasto. Zarazem pozwól panie prezydencie, że Rada miasta przyjmując do wiadomości Twoje zaszczytne powołanie, złoży Ci przez usta moje szczere i gorące obywatelskie życzenia. Oby Ci danem było w całej pełni odpowiedzieć zaufaniu tych, którzy ten zaszczyt odpowiedzialny Ci ofiarowali, aby Ci danem było w ciężkich warunkach, w jakich Koło polskie w Wiedniu pracuje, zdobyć dla kraju i narodu to poszanowanie i te sukcesy, których kraj nasz po swej reprezentacyi ma prawo się spodziewać. Wkońcu pozwól panie prezydencie dać wyraz nadziei, że zdołasz i na dal na stanowisku prezydenta miasta zapewnić normalny a coraz świetniejszy rozwój gospodarki miasta Krakowa. (Żywe oklaski).

Przemówienie r. Daszyńskiego.

R. m. Daszyński zaznacza, że zabiera głos dlatego, aby stwierdzić, że nie można sentymentem załatwiać konfliktu między prezydenturą Krakowa a prezesurą Koła polskiego; przed wyborami mowca sam w całej Radzie stawiał kwestyę w ten sposób, że posłowanie dra Lea nie da się pogodzić z obowiązkami prezydenta miasta. Mowca miał uznanie dla talentu politycznego prezydenta i wiedząc, że on w Wiedniu nie będzie komparsem i że gdy tam wypełniać zechce należycie swe obowiązki, nie będzie mógł należycie spełniać agend prezydenta Krakowa. Dziś też nie dlatego, aby zakłócić uroczystość partyjną większości Rady, lecz z obowiązku, chce mowca zwrócić uwagę Rady, że są obecnie czasy poważne i obowiązki prezesa Koła polskiego wymagają całego człowieka. Jest złudzeniem, aby obie funkcye, prezesa Koła i prezydenta Krakowa, wypełnić mógł jeden człowiek i jeżeli nie ucierpi Koło, ucierpi Kraków.

Mowca zapytuje prezydenta, czy sprawa Wielkiego Krakowa została już przeprowadzoną. Nie nastąpiło to, polityka mieszkaniowa, komunikacyjna, finansowa — jest jeszcze w stadyum tworzenia, prezydent nie będzie mógł sam tego przeprowadzić; agendy swoje będzie musiał przydzielić obu wiceprezydentom, których Rada dla tylu spraw nie wybierała. — Bez organizacyi funkcyj prezydyalnych nie może tedy miasto nasze pozostać. Dlatego prosi mowca prezydenta, aby postawił tę sprawę na porządku dziennym Rady, bo inaczej będzie się ona ciągle przypominała w bardzo przykrych formach.

Mowa dra Lea.

Na przemówienia te odpowiedział dr Leo:

Za życzenia prawie całej Rady najgoręcej dziękuję, a uznanie to, złożone mi ze strony najbliższych moich współpracowników, jest mi najdroższem. Dziękuję również p. Daszyńskiemu za słowa uznania, bo wolno mi jego słowa tak tłomaczyć, że przywiązuje wagę do pobytu mego w tem miejscu i w tem mieście.

Zdaję sobie dobrze sprawę z trudności, jakie wynikły dla administracyi Krakowa przez wybór mój na prezesa Koła polskiego i pierwszym motywem wątpliwości było to, czy te dwie funkcye na dłuższy czas dadzą się z sobą połączyć

Odpowiedzi stanowczej jeszcze sobie nie dałem, bo chciałem wpierw zbadać stosunki i warunki działania w Wiedniu i poznać intencye Rady. Dlatego dzisiaj nie przedkładam żadnego wniosku co do organizacyi czynności prezydyalnych; uważam to za pierwszy z najbliższych obowiązków, aby Rada powziąć musiała pewne uchwały i decyzye. Za swój obowiązek uważam urządzić administracyę i gospodarkę tak, aby interes miasta przez przyjęcie prezesury Koła pod żadnym warunkiem nie był na szwank narażony.

Jeżeli się to powiedzie, sprawa ta na pewien czas będzie załatwioną, w przeciwnym razie wyciągnąć musiałbym pewne konsekwencye. — W każdym razie proszę przyjąć zapewnienie, że cokolwiek się stanie, nie zapomnę nigdy, iż daną mi była możność długoletniej pracy dla Krakowa. Wypływa stąd uczucie głębokiej wdzięczności dla tych, którzy pracę tę moją umożliwili; nie wolno mi nigdy zapominać, że jestem prezydentem Krakowa i obok nowych, ten obowiązek stary, dla rozwoju i świetności miasta, na pierwszym punkcie działalności mojej publicznej wypełnić. Jak długo będę prezydentem, wszystko uczynię, aby nie spełniły się obawy, jakie tu słyszeliśmy.

Jedno chcę jeszcze powiedzieć: Jako jeden z inicyatorów nie wyobrażam sobie, aby sprawę Wielkiego Krakowa można było w krótkim czasie załatwić. Jest to praca całego pokolenia, nie jednego człowieka. Nie należy więc może wiązać tej sprawy z moją osobą, lecz starać się, aby sprawa ta szła naprzód. Prezydent kończy zapewnieniem, że wkrótce przedstawi pewne wnioski, które odpowiedzą życzeniu i apelowi, jaki z drugiej strony do niego wystosowano. (Żywe oklaski.)

Podziękowanie 13 p. p.

Sekretarz odczytuje telegram pułkownika Grzywińskiego z Opawy z podziękowaniem za pożegnanie, jakie miasto zgotowało 13 pułkowi piechoty.

Interpelacye.

R. m. Guzikowski interpeluje w sprawie dowozu mięsa ze Lwowa z tamtejszego szpitala do szpitala św. Łazarza w Krakowie. (Mięso to okazało się przed kilku dniami nieświeżem; przyp. red.). W sprawie tej przemawiali wicepr. Szarski i fizyk dr Janiszewski.

R. m. Nowak Stanisław w sprawie pokrzywdzenia pomocników tercyanów przez wypłacanie im małego wynagrodzenia, w sprawie przepełnienia sal i strasznych warunków sanitarnych w seminaryum nauczycielskiem żeńskiem w Krakowie.

Prez. Leo oświadcza, że wypłata dla pomocników tercyanów odbywa się od roku budżetowego, nie szkolnego, dlatego wypłacono im wyższą płacę od 1 stycznia. W budżecie na r. 1912 wyższa płaca już została uwzględnioną. Co do drugiej sprawy — kwestya odstąpienia innego gmachu na seminaryum, czego domaga się krajowa Rada szkolna, znajdzie się wkrótce w sekcyi szkolnej.

3-millonowa pożyczka konwersyjna.

Z porządku dziennego dyr. Grodyński imieniem prezydyum i sekcyi skarbowej przedstawił wnioski w sprawie zaciągnięcia 3-milionowej pożyczki konwersyjnej. Referent wskazał, że Rada miasta na kilku posiedzeniach w latach 1910—1912 uchwaliła zaciągnięcie pożyczek krótkoterminowych do sumy 6,000.349 K, zwrotnych z przyszłej nowej długoterminowej pożyczki inwestycyjnej miejskiej, a to celem uzyskania funduszów na niecierpiące zwłoki wydatki inwestycyjne. Dotąd zaciągnięto w ten sposób pożyczkę 5,825.740 K. Nadto na podstawie uchwały Rady m. z 15 lipca 1909 roku postanowiono koszt budowy drugiego skrzydła magistratu pokryć w drodze pożyczki długoterminowej. Na ten cel zaciągnięto 17 lipca 1911 r. na rachunek powyższego kredytu 900.000 K. dalszą pożyczkę krótkoterminową w kwocie 400.000 K. Wobec tego zaciągnięte pożyczki krótkoterminowe wynoszą sumę 5,825.740 K. Obecne stosunki targu pieniężnego nie przedstawiają widoków, aby gmina w odpowiednio krótkim czasie mogła przystąpić do zrealizowania nowej długoterminowej pożyczki, z którejby powyższe pożyczki wekslowe mogły być spłacone, przeciwnie, stosunki te przemawiają za tem, że niemożność zaciągnięcia pożyczki długoterminowej potrwa jeszcze czas dłuższy. Prezydyum miasta uważało przeto za rzecz wskazaną, aby przystąpić do zaciągnięcia na rachunek przyszłej nowej pożyczki długoterminowej, jednej większej pożyczki krótkoterminowej, w innej odpowiedniej formie i na pewnych z góry na czas dłuższy oznaczonych warunkach.

Wskutek rokowań, wdrożonych w celu zaciągnięcia takiej pożyczki, uzyskało prezydyum m. ofertę „Powszechnego Zakładu pensyjnego dla urzędników prywatnych“ w Wiedniu na udzielenie gminie pożyczki w sumie 2,000.000 K, względnie 3,000.000 K, pod następującemi warunkami:

a) Zakład udziela gminie miasta Krakowa pożyczki w kwocie 2,000.000 kor., z której 1 milion zostanie wypłacony w dniu 1 kwietnia b. r., a 1 milion w dniu 1 maja. Gminie m. Krakowa zastrzega się jednak prawo żądania i przyznania jej dalszej pożyczki 1 miliona koron.

b) Pożyczka będzie oprocentowaną w ten sposób, że stopa procentowa wynosić będzie trzy czwarte proc., ponad każdorazową stopę eskontu Banku austro-węgierskiego, procenta jednak nie mogą w żadnym wypadku wynosić mniej niż 5 proc., ani też więcej niż 6 proc. rocznie.

c) Pożyczka udzielona zostaje na lat pięć, od dnia wypłaty każdej poszczególnej raty pożyczkowej i w przeciągu tego czasu nie może być wypowiedzianą. Gminie miasta Krakowa służy jednak prawo wypowiedzenia każdej częściowej raty pożyczkowej po upływie lat 3 od dnia jej wypłaty na pół roku naprzód.

d) Oferta wiąże Zakład pensyjny do 8 b. m.

Warunki powyższe uznała sekcya skarbowa za korzystne, postanawiając zarazem, aby zakontraktować odrazu całą pożyczkę w kwocie 3 milionów koron. Na tej podstawie prezydyum miasta oraz sekcya skarbowa przedstawiają wniosek do uchwały plenum Rady.

W dyskusyi zabierali głos r. m. Rosenblatt, Daszyński, poczem wnioski uchwalono.

Wykupno kolei obwodowej.

Następnie toczyły się obrady nad sprawą wykupna kolei obwodowej. Radca bud. Kłeczek przedstawił w tej sprawie następujące wnioski komisyi gruntowej:

1) W celu otwarcia 52 m. szerokiej ulicy obwodowej nabywa się od skarbu wojskowego grunta z pod zniesionej kolei okrężnej na przestrzeni od Krowodrzy murowanej do rzeki Wisły za cenę ryczałtową 300.000 koron.

2) Na pokrycie kosztów z nabyciem połączonych oraz kosztów rozwozu ziemi, ze znajdującego się na tych gruntach wału kolejowego dla urządzenia w tem miejscu ulicy obwodowej, zaciąga się krótkoterminową pożyczkę spłacalną z funduszu gruntów po[illegible] w kwocie [illegible] koron, która ma być zrealizowaną częściowo i w razie zachodzącej potrzeby.

3) Upoważnia się prezydyum wraz z sekcyą skarbową do oznaczenia formy i warunków powyższej pożyczki krótkoterminowej, instytucyi, w której pożyczka ta ma być zrealizowaną, i wysokości kwot pożyczkowych, częściowo zrealizować się mających.

R. m. Daszyński zgłasza rezolucyę, wzywającą komisyę gruntową, aby przedłożyła plan odstąpienia tańszych gruntów Towarzystwom budowy tanich domów.

Prez. Leo zaznaczył, że uchwała o kupno kolei obwodowej jest potrzebną, aby licytacya parcel z gruntów pofortyfikacyjnych została rozpisaną. Po nabyciu kolei, wał natychmiast będzie usunięty.

Uchwalono wnioski komisyi wraz z rezolucyą r. Daszyńskiego.

Zapomogi drożyźniane.

Imieniem połączonych sekcyi dr Windakiewicz przedstawił wnioski, aby dla funkcyonaryuszy gminnych przyznać zapomogę razem w kwocie 55.000 K.

R. m. Daszyński przedstawił rezolucyę o przyznanie dodatku drożyźnianego funkcyonaryuszom także, krócej niż rok służącym i o stabilizacyę prowizorycznych funkcyonaryuszów już po 2 latach służby.

R. m. ks. Caputa domagał się budowania tanich mieszkań dla urzędników i służby.

R. m. Hałatkiewicz zwrócił uwagę na uchwałę sekcyi prawniczej, która podniosła, że udzielanie zapomóg jest środkiem jedynie tymczasowym a obmyśleć należy stałe środki pomocy, między innemi budowę tanich domów.

Po przemowie wicepr. Sarego, uchwalono wnioski sekcyi; rezolucye r. Daszyńskiego i ks. Caputy upadły.

Regulacya ulic.

Po referacie r. m. Meusa, zatwierdzono parcelacyę gruntów na t. zw. Rejówce, przy nowo otwartej poprzeczce między ul. Krupniczą a ul. Czystą. Upoważniono magistrat do ogłoszenia licytacyi na sprzedaż tych parcel. Przemawiali r. m. Biskupski i wicepr. Sare.

Po referacie r. bud. Kłeczka, zatwierdzono linie regulacyjne: Dla południowej strony ulicy Montelupich (polecono magistratowi uporządkowanie jej z urzędu i wykupno gruntów, potrzebnych na uporządkowanie); dla narożnika przy głównym Rynku a ul. Sienną; dla nowej ulicy w Prądniku Czerwonym; dla ul. Grzegórzeckiej między ulicą na korycie starej Wisły a ulicą Woźniakowskiego; dla ulicy Bożego Miłosierdzia.

Dalej zatwierdzono linię regulacyjną dla ulicy Tad. Kościuszki w Nowej wsi, dla Czarnowiejskiej na Kawiorach, dla ulicy Tad. Kościuszki i części ulicy Zwierzynieckiej na Półwsiu Zwierzynieckiem, dla ulicy Nowowiejskiej; zatwierdzono uporządkowanie ulicy św. Ducha na Krowodrzy i ulicy Blich.

Dodatki dla sług.

Po referacie dra Windakiewicza przyznano: dla sług m. etatowych i prowizorycznych używanych do pełnienia funkcyj doręczeń przy sądzie przemysłowym dodatki funkcyjne po 120 K rocznie; dla 18 sług prowizorycznych ekspedytu i wydziału VI magistratu i dla 3 sług przy wydziale III po 120 K rocznie. Zarazem postanowiono, że począwszy od 1 stycznia 1912 r. mają słudzy prowizoryczni, używani w ekspedycie i wydziale II magistratu do pełnienia służby doręczycielskiej, pobierać stałe dodatki funkcyjne po 120 K rocznie obok zwykłych wynagrodzeń służbowych przez czas pełnienia funkcyj doręczycielskich.

Prowizorycznym sługom komisaryatu targowego przyznano również na czas pełnienia służby dozorców targowych dodatki funkcyjne po 120 K rocznie.

Inne sprawy.

Na wniosek sekcyi dobroczynnej, przedstawiony przez r. Buczkowskiego, uchwalono odmówić prośbie magistra farmacyi p. Jana Zagórskiego o nadanie mu koncesyi na aptekę na narożniku ulicy św. Gertrudy i Starowiślnej.

Na ośmiu zastępców członków komisyi Rady miejskiej dla urzędu pośrednictwa pracy wybrano r. m. Czubryta, dra Tadeusza Federowicza, Iglickiego, Klemensiewicza, Krongolda, Maciołowskiego, Marguliesa i Stanisława Nowaka.

Na posiedzeniu tajnem posunięto dyrektora gazowni miejskiej p. Mieczysława Dąbrowskiego i radcę magistratu dra Franciszka Zaczka do rangi VI; przeniesiono w stan spoczynku komisarzy magistratu Klemensa Gładysiewicza i Ludwika Malinowskiego, poczem udzielono zaopatrzenia w drodze łaski całemu szeregowi wdów po funkcyonaryuszach miejskich.

Posiedzenie zakończyło się o godz. 9 wieczorem.

Kronika.

Kraków, piątek 8 marca.

Kalendarzyk kościelny: Całunu P. J. Jana Bożego w.

Kalendarzyk astronomiczny: Wschód słońca o godz. 6 min. 11; zachód o godz. 5 m. 32; długość dnia godzin 11 min. 21.

Prognoza stacyi meteorologicznej w Wiedniu: Zmiennie, później mniejsze zachmurzenie, nieco chłodniej, zachodnie żywe wiatry.

Teatr miejski imienia Słowackiego: zamknięty.

Teatr maryonetek (ulica św. Jana l. 8) przedstawienie o godz. 3 po południu i o godz. 6 wieczorem.

Koncert Lalewicza i Kochańskiego w starym teatrze.

Walne zgromadzenie Stowarzyszenia rządowych oficyantek i pomocnic kancelaryjnych w sali Rady powiatowej (ul. Pijarska l. 1) o godz. 6 wieczorem.

Odczyt: Prof. Sobeski: „Z dziejów estetyki polskiej“ o godz. 6 wieczorem.

Wystawa w Towarzystwie sztuk pięknych otwarta o godz. 11 do 4 po południu.

Wystawa przemysłowa w domu Towarzystwa technicznego (ul. Straszewskiego l. 28).

Wystawa obrazów dawnych malarzy w Powszechnym Związku artystów w pałacu Spiskim (Rynek) otwarta od godz. 9 rano do 4 wieczorem (w święta i niedziele od godz. 4 do 6 także przy świetle elektrycznem).

Teatr miejski we Lwowie: „Topiel“.

Budowa nowego dworca osobowego w Krakowie. Dziś o godz. pół do 11 przed południem odbędzie się na dworcu kolejowym komisya, celem omówienia bliższych szczegółów, dotyczących budynku nowego dworca osobowego i peronów. — W skład komisyi wchodzić będą reprezentanci kolei północnej, państwowej i miasta Krakowa.

Budynki stacyjne, projektowane przez inżyniera Speta (Polaka) z Wiednia, a aprobowane przez ministerstwo, mają być postawione w stylu krakowskim. — W tej sprawie dyrektor kolei północnej bar. Banhans odbędzie konferencyę z prezydentem miasta.

Wybory do podgórskiej Rady miejskiej z III koła wyborców, które się odbyły wczoraj, dały następujący wynik:

Radnymi zostali wybrani: dr Józef Emilewicz (111 gł.), dr Aronsohn Jakób (86 gł.), dr Paweł Kepler (86 gł.), Izaak Schleichkorn (71 gł.), Hofstätter Chaim (62 gł.) i dr Jakób Westfried (58 głosów).

Zastępcami wybrani: Józef Anhalt (60 głosów) Leon Miszczyński (78 gł.) i Maurycy Wachtel (87 głosów).

Jak widać, zwyciężyła lista „Ogólnego komitetu miejskiego“. Z listy opozycyjnej wyszedł dr Kepler i Wachtel; obydwaj jednak byli popierani również przez „Ogólny komitet miejski“ i byli na jego liście.

Pożar w piekarni. Wczoraj wieczorem wybuchł w piekarni Arona Grüna przy ulicy Kalwaryjskiej l. 21 w Podgórzu pożar. Zapaliła się słoma, nagromadzona na jednym z piekarskich pieców. Miejscowa straż pożarna w pół godziny ogień zgasiła.

Śledztwo przeciw radcy miejskiemu. Z Wiednia telefonują: Przeciw radnemu miejskiemu Karolowi Stroh wdrożono śledztwo o przekroczenie przeciw obyczajności. Stroh złożył mandat.

Wtargnięcie rzeki do fabryki. Z R[illegible] telegrafują: W pobliżu fabryki papieru Smith & Meunier rzeczka Reczysa, której woda za pomocą turbin służy za motor fabryczny, wtargnęła do magazynów papieru i materyałów i wyrządziła znaczne szkody. Roboty wstrzymano aż do naprawienia tamy.

Rozruchy strajkowe. Z Tryestu telegrafują. Na znak protestu przeciw odmowie wypuszczenia na wolność dwóch robotników, którzy onegdaj w Stabilimento tecnico triestino napadli na inżyniera Ostendorfa, wczoraj rano prawie wszyscy robotnicy w liczbie przeszło 1500 rozpoczęli strajk, opuścili zakład i udali się w pochód do San Marco. 80 ludzi wtargnęło do zakładu i wezwało robotników do przyłączenia się do strajku. Około 105 robotników działu elektrotechnicznego poszło za wezwaniem inni dalej pracowali. Tymczasem przywołano policyę pieszą i konną, która usunęła demonstrantów z Stabilimento. Robotnicy dziś wracają do pracy

Kronika lwowska.

(Telefonem.)

Lwów, 8 marca.

Echa manifestacyi chełmskie we Lwowie. Przed trybunałem karnym rozpoczęła się tu wczoraj rozprawa przeciw czterem słuchaczom politechniki, oskarżonym o zajścia podczas demonstracyi chełmskiej w dniu 11 grudnia u. r. przed konsulatem rosyjskim. Oskarżeni są: Adolf Pollak i Arkadyusz Gurajec o zbrodnię gwałtu publicznego, popełnioną przez opór policyantom i słowne ich znieważenie, Tadeusz Noskiewicz o zbrodnię gwałtu publ. i ciężkiego uszkodzenia ciała, popełnioną przez „uszkodzenie na ciele“ kaprala policyi i Jan Jerzy Kwiatkowski, oskarżony o przekroczenie z § 312.

Wszyscy oskarżeni nie przyznali się do winy Twierdzą, że całe oskarżenie opiera się na fałszywych zeznaniach policyi. Rozprawę odroczono do dziś.

Warto nadmienić, że banda chuliganów, która w Kijowie wpadła do konsulatu austryackiego, rozbiła tam sprzęty i pokradła srebra, została uwolnioną.

Dyskusya teatralna w Radzie miejskiej została wczoraj skończoną. Rada zatwierdziła w całości projekt kontraktu dzierżawy i uchwaliła w myśl wniosków referenta polecić komisyi teatralnej, aby dbała o czystość języka na scenie, aby pewną kwotę, stale oznaczoną, przeznaczała na honoraryа dla autorów polskich, oraz aby wprowadziła debiuty autorskie. Wkońcu wyrażono potrzebę utworzenia szkoły dramatycznej, subwencyonowanej przez miasto i kraj.

Odpowiedzialny redaktor i wydawca:
Michał Konopiński.

[...] Literackiej w [...] Jagiellońska 10.
Rządca drukarni L. K. Górski.